

JANUSZ KONECKI



Artysty Kotliny Jeleniogórskiej



Biuro Wystaw Artystycznych
Jelenia Góra

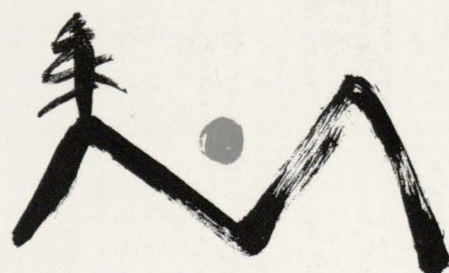
listopad 1999



Galeria Sztuki Współczesnej
we Wrocławku

kwiecień 2000

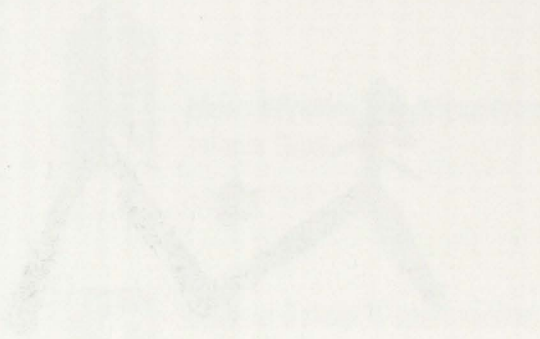
Janusz Konecki



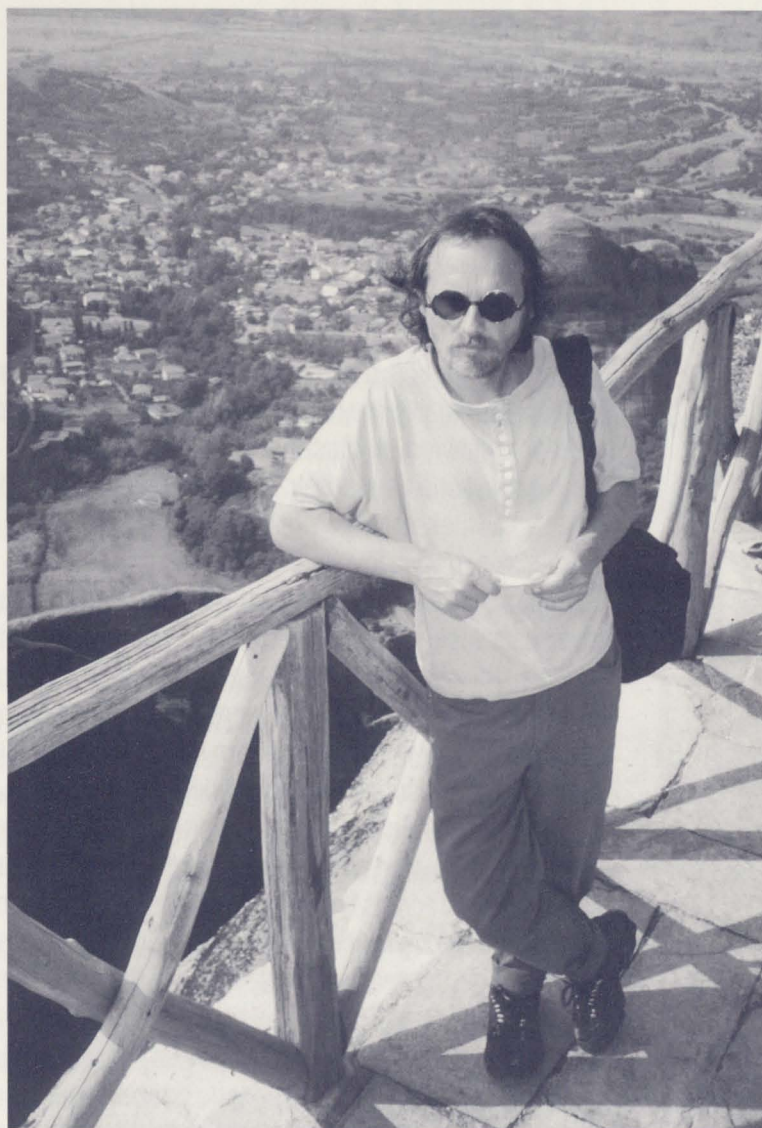
WYSTAWA REALIZUJE PROJEKT:

Artyści Kotliny Jeleniogórskiej

Washed ground.



Janusz Konecki



TAM GDZIE SEN NA CHWILĘ SIĘ ZATRZYMAŁ

(o rysunkach Janusza Koneckiego)

Wśród wielu dyscyplin artystycznych rysunek zajmuje miejsce dość szczególne, to w końcu bodaj czy nie najstarsza technika wyrażania samego siebie poprzez świadomy znak pozostawiony w otaczającej przestrzeni.

Do jego wykonania nie potrzeba złożonego laboratorium farb i rozpuszczalników. Wystarczy kawałek w miarę płaskiej powierzchni i coś, co na tej powierzchni pozostawi wystarczająco wyraźny ślad.

Być może właśnie poprzez owo materiałowe nieskomplikowanie (lub wręcz ubóstwo) przez całe wieki rysunek stanowił dla wielu artystów dziedzinę raczej marginalną. Był w gruncie rzeczy jedynie metodą szybkiego utrwalenia pomysłu, sposobem na przeanalizowanie detalu, szkieletem konstruującym obraz, wzorem drzeworytniczego klocka lub płyty graficznej, wreszcie skutecznym treningiem ręki i oka. Rzadko kiedy stanowił samodzielną wartość jako dzieło sztuki.

Jednak taka marginalna i z pozoru drugorzędna rola ma swoje poważne zalety. Pozwala ona bowiem na dużo większą szczerość wypowiedzi, jej intymność, nastrojową kameralność i bezpośredniość. Nie aspirując do bycia tworem samodzielnym i absolutnie doskonałym staje się kośćcem, strukturą podstawową artystycznej wizji. Strukturą tym cenniejszą, że pozostawiającą wiele miejsca dla swobodnej gry wyobraźni kogoś, kto choćby przypadkowo znajdzie się w roli widza lub obserwatora. W dzisiejszych czasach tak usilnie dążących do dosłowności powierzchownej – bo jakże by inaczej – doskonałości i w oczywisty sposób – przesadnego dookreślenia, werbalizowania i zamykania w sztywne ramy wszystkiego co możliwe, ta właśnie cecha, pozwalająca na swobodne poszukiwanie sensów i tajemnic pełni istotną funkcję panaceum dla ostatecznej i niepewnej już wręcz istnienia siebie ludzkiej duszy. Jest swoistym kołem ratunkowym fundamentalnej tajemniczości istnienia.

Rysunkowe wizje Janusza Koneckiego do owej tajemniczości odwołują się nieustannie. Pełne odwiecznych symboli, niedopowiedzeń, nieoczekiwanych przekształceń form z pozoru znanych, wciągają swoją intensywnością w przedziwny świat mnożąc znaki zapytania.

Odwołują się do znaczeń zdawałoby się – znanych i niby oczywistych. Dłoń, twarz, człowiek, chmury, trawa, włosy, jakieś dziwne ptasie elementy ...ciemność, światło ...światła tego nagłe rozbłyśki.

Przypuszczalnie tak właśnie mogłyby wyglądać nasze sny, gdybyśmy potrafili w jakimś metafizycznym magnetowidzie podzielić je na stop-klatki, lub – używając graficznej terminologii – wykonać ich odbitki stykowe.

Senno-magiczny charakter tych wizji podkreślają dodatkowo ich tytuły – do których autor przywiązuje dużą wagę.

Myślę jednakże, że tytuły owe nie są absolutnie konieczne by określić panującą w tych pracach atmosferę. Ta z łatwością określa się sama i przekracza wszelkie próby zamknięcia jej w słowa. Pełna nieokreśloności, chwilami aż duszna od mrocznych skojarzeń, innym znów razem powietrzno-zwiewna i przestrzenna...

To dziwny i niepokojący sen „przyłapany na gorącym uczynku”. Jakże wiele moglibyśmy się dowiedzieć o nas samych, gdybyśmy na co dzień posiadli umiejętność takiego właśnie „przyłapywania” snów!

Co prawda dziwna byłaby to wiedza, bo trudna lub wręcz niemożliwa do określenia i pozamykania w klatki pojęć. Jednak w świecie, który wbrew wszelkim wysiłkom wciąż stanowi (na szczęście!) wielką tajemnicę, jedynie ona mogłaby ukoić i zdumienie pojawiające się nieuchronnie w momencie wykroczenia poza ściśle określone granice rozumu. Może pozwoliłaby żyć pełniej i szczęśliwiej? A może po prostu pełniej? Spróbujmy wejść w świat tych tajemniczych wizji, poszukajmy niemożliwych do ujęcia w słowa odpowiedzi na niewyraźne pytania.

Tutaj do sprawnego poruszania się wystarczy jedynie siła wyobraźni i kompas naszej intuicji.

Marcin Harlender
1999

DORT – WO DER TRAUM FÜR EINEN AUGENBLICK VERWEILTE

(Zu den Zeichnungen von Janusz Konecki)

Unter den vielen künstlerischen Sparten nimmt die Zeichnung einen besonderen Platz ein – schliesslich ist sie ohne weiteres die älteste Art des Eigenausdrucks mithilfe von bewusst hinterlassenen Zeichen im umgebenden Raum. Für ihre Ausführung braucht man kein zusammengestelltes Laboratorium mit Farben und Solventen – es genügt eine vorhältnismässig flache Oberfläche und irgendein Gegenstand, der eine genügend deutliche Spur hinterlässt. Kann sein, dass eben wegen dieser – hinsichtlich des Materials – Einfachheit (vielleicht sogar Ärmlichkeit) viele Künstler in den Jahrhunderten die Zeichnung zur Randbeschäftigung verurteilten. Sie war grundsätzlich eine Methode für die sofortige Festhaltung von Einfällen, eine Art der Detailsanalyse und Umrissgestaltung – wie beispielhaft im Holzschnittstock bzw. Grafikplatte. Übrigens ist sie eine aufschlussreiche Übung für die Hand und das Auge. Selten aber stellte sie einen selbständigen Wert als Kunstwerk dar.

Doch diese beiläufige und zweitrangige Bedeutung besitzt auch ihre gute Eigenschaften. Sie lässt eine grössere Offenherzigkeit der Aussage zu – eine Intimität, eine stimmungreiche Kammeralität und Unmittelbarkeit. Indem sie nicht den Ehrgeiz besitzt, ein selbstständiges und vollkommenes Gebilde zu sein, ist sie doch ein Gestell, eine Grundstruktur für die künstlerische Vision. Eine desto wertvollere Struktur, je mehr sie Platz für ein freieres Spiel der Phantasie schafft – für denjenigen, der auch nur zufällig in die Rolle des Zuschauers steigt.

In unseren Zeiten, die so stark zur oberflächlichen Buchstäblichkeit geneigt sind, zur – wie könnte es anders sein – Vollkommenheit und – in selbstverständlicher Weise – zur übertriebenen Zersprechung und Einschliessung in enge Rahmen von allem, was nur möglich ist – erfüllt diese Eigenschaft – das freimütige Suchen nach Sinn und Geheimnis – die wesentliche Rolle eines Allheilmittels für das letztendliche und unsichere Grübeln nach Existenz und Seele. Ein eigenartiger Rettungsring des fundamentalen Existenzgeheimnisses.

Die zeichnerischen Visionen von Janusz Konecki knüpfen unaufhaltsam an dieses Geheimnisvolle an. Voll von ewigen Symbolen, Verschweigungen, unverhofften, scheinbar bekannten Formumwandlungen – ziehen sie mit ihrer Intensivität in eine sonderbare Welt ein und vervielfältigen Fragezeichen. Sie berufen sich auf Bedeutungen, die scheinbar bekannt und selbstverständlich sind. Eine Hand, ein Gesicht, ein Mensch, Wolken, Gräser, Haare, eigenartige Vogelformen... Dunkelheit, Licht ... sein plötzliches Aufflackern.

Vermutlich könnten unsere Träume solche Gebilde annehmen, falls wir mithilfe eines meta-physischen Videogerätes sie in Bildausschnitte abzugrenzen imstande wären – oder, die grafische Terminologie gebrauchend – ihre Zustandabzüge machen könnten.

Der träumerisch-magische Charakter von diesen Visionen wird zusätzlich durch die Titel bekräftigt: der Autor schreibt ihnen eine wichtige Rolle zu.

Doch bin ich der Meinung, dass diese Titel nicht unbedingt für die Beschreibung der in den Werken herrschenden Stimmung nötig sind. Diese lässt sich ohne weiteres von selbst bestimmen und alle Versuche, sie in Worte zu beschränken müssen misslingen. Voll von Unbestimmbarkeit, in Momenten schwül von dunklen Assoziationen, in anderen – luftig, durchsichtig und geräumig...

Es ist ein merkwürdiger und beunruhigender Traum „auf frischer Tat erwischt“. Wieviel wir über uns selbst erfahren könnten, wenn wir für den Alltag die Fähigkeit hätten, unsere Träume so festhalten zu können!

Zwar wäre es ein eigentümliches Wissen – schwierig und fast unmöglich zu bezeichnen und in Begriffsformeln zu bringen.

Doch in dieser Welt, die trotz allen Bemühungen (zum Glück) – weiterhin ein grosses Geheimnis ist – könnte nur ein solches Wissen, das unvermeidlich bei der Überschreitung der abgesteckten Grenzen des Verstandes, die eintretende Betroffenheit beruhigen. Vielleicht könnte es auch zum reicheren und glücklicheren Leben verhelfen?

Oder aber hätte es nur zur Fülle des Lebens beitragen können? Versuchen wir in diese Welt der geheimnisvollen Visionen einzutreten suchen wir die in Worte unmöglich zu bringenden Antworten auf unausdrückbare Fragen.

Hier – in diesen Erscheinungen sich belanglos zu bewegen – genügt nur die Macht unserer Vorstellung und der Kompass unserer Intuition.

Marcin Harlender
1999



WIĘKSZA CZĘŚĆ ROBALA

ołówki, akryl, papier

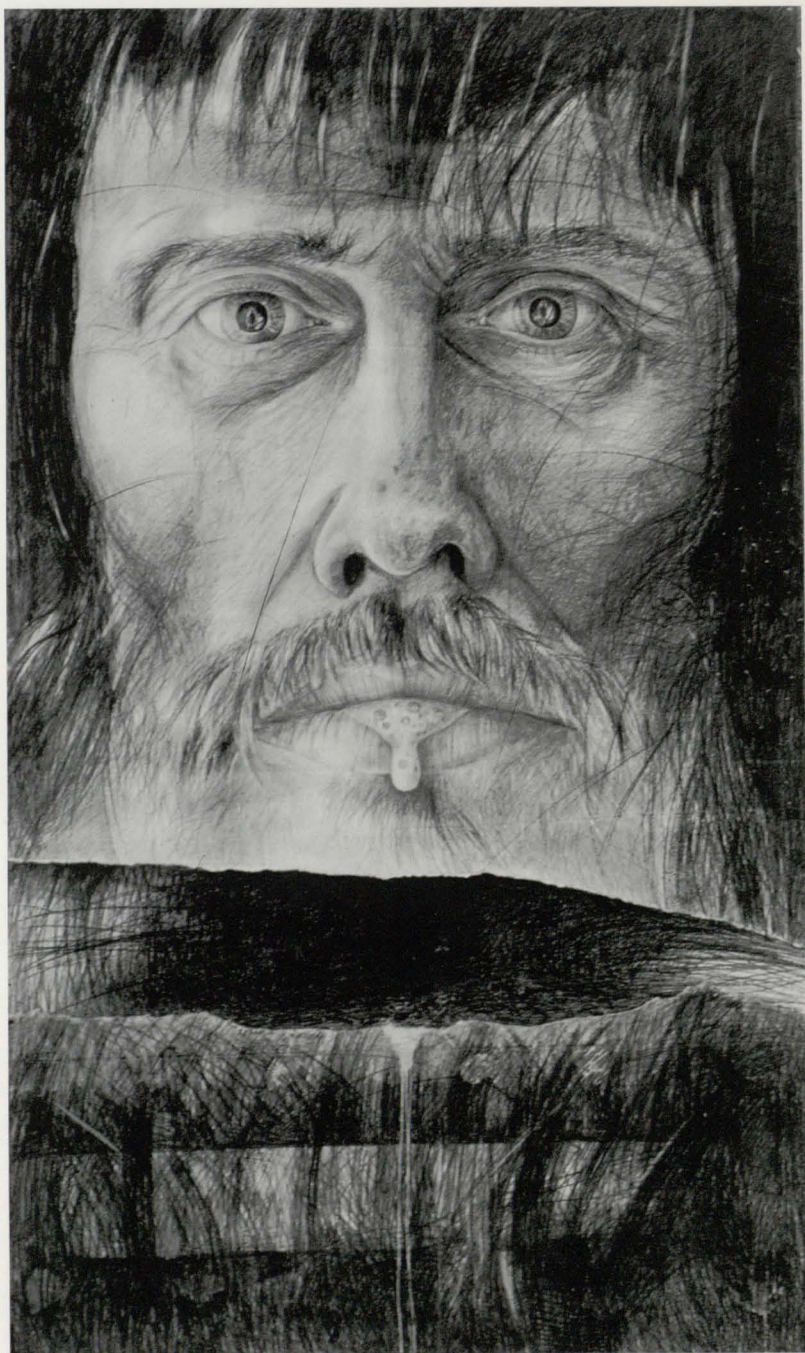
200 × 115 cm

1998



TYLE ŚWIATŁA POTRZEBUJĘ ABY ŻYĆ

otówek, papier
200 × 115 cm
1998



PRZEŚLADOWCA

ołówek, papier
200 × 115 cm
1998



TO ŚWIŃSTWO JEST W TOBIE I WE MNIE

ołówek, akryl, papier

200 × 115 cm

1999



SĄ DNI W ŻYCIU PTAKA, ŻE NIE LATA

ołówek, papier
200 × 115 cm
1999

Janusz Konecki



CISZA

ołówek, papier
200 × 115 cm
1990

Janusz Konecki

Centrum Edukacji Artystycznej
„ESPLANADA”
58-580 Szklarska Poręba
tel. 075 717 34 88

Studia w PWSSP w Poznaniu w latach 1978-83, na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby.
Dyplom z grafiki warsztatowej u doc. Tadeusza Jackowskiego w 1983 roku.

Uprawia malarstwo, rysunek, grafikę.

Należy do Międzynarodowego Towarzystwa Przyjaciół Mezzotinty w Gdańsku. Od 1994 roku prowadzi z żoną art. pl. Beatą Kornicką-Konecką Centrum Edukacji Artystycznej w Szklarskiej Porębie.

Wystawy indywidualne:

- 1983** Poznań – Galeria „ON” – Rysunek , grafika
- 1984** Wrocław – Galeria „Arkadia” – Grafika
- 1985** Toruń – Galeria „Omega” – Rysunek
- 1986** Włocławek – BWA – Rysunek
- 1987** Włocławek – Galeria Sztuki Współczesnej – Malarstwo
- 1990** Brodnica – Zamek – Malarstwo
- 1992** Poznań – Galeria „Akumulatory” – Rysunek
- 1994** Toruń – Galeria „Piątki” – Malarstwo
- 1994** Szklarska Poręba – Galeria „F” – Malarstwo
- 1996** Zielona Góra – Galeria „U. J” – Malarstwo
- 1999** Świeradów Zdrój – Galeria „MaDo” – Rysunek

Ważniejsze wystawy zbiorowe:

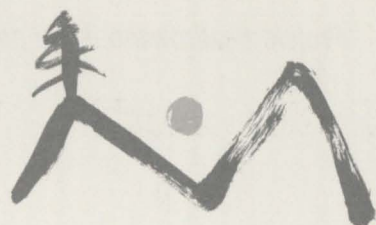
- 1984** Poznań – BWA – Młoda grafika polska
- 1984** Kraków – BWA – Międzynarodowe Biennale Grafiki
- 1986** Kraków – BWA – Międzynarodowe Biennale Grafiki
- 1988** Toruń – BWA – Tumult toruński
- 1991** Sopot – BWA – III Międzynarodowe Triennale Grafiki „Mezzotinta”
- 1992** Gdańsk – Ratusz – Biennale Grafiki Krajów Nadbałtyckich
- 1995** Wrocław – Opera – Międzynarodowa wystawa „Arte et Marte”
- 1997** Szklarska Poręba – Muzeum – Kolonia artystów
- 1998** Liberec (Czechy) – Teatr Mały – Obrazy i grafiki
- 1999** Jelenia Góra – BWA – Wrocław – Muzeum Historyczne – Wspaniały Kraj- obraz. Artyści i Kolonie artystyczne w Karkonoszach
- 1999** Jawor – Muzeum – Wystawa plastyki artystów Euroregionu Nysa

Nagrody:

- 1987** Obraz Roku – Włocławek – I nagroda
- 1987** Rysunek Roku – Włocławek – II nagroda
- 1988** Nagroda Naczelnika Miasta Ciechocinek w konkursie „Konteksty Kulturowe”
- 1988** Rysunek Roku – Włocławek – I nagroda

Janusz Konecki

Zentrum für künstlerische Erziehung
„ESPLANADA”
58-580 Szklarska Poręba
tel. 075 717 34 88



Studierte an der Staatlichen Hochschule für Bildende Künste in Poznań an der Fakultät für Malerei, Grafik und Bildhauerei (1978-83). Das Diplom erwarb er im Jahre 1983 im Bereich der Werkstattgrafik beim Doz. Tadeusz Jackowski. Betreibt Malerei, Zeichnung und Grafik. Mitglied der Internationalen Gesellschaft der Freunde für Mezzotinto in Gdańsk. Ab 1994 leitet er mitsamt seiner Frau, der Künstlerin Beata Kornicka-Konecka das Zentrum für Kunsterziehung in Szklarska Poręba.

Einzelausstellungen:

- 1983** Poznań – Galerie „ON” – Zeichnung, Grafik
- 1984** Wrocław – Galerie „Arkadia” – Grafik
- 1985** Toruń – Galerie „Omega” – Zeichnung
- 1986** Włocławek – BWA – Zeichnung
- 1987** Włocławek – Galerie für Moderne Kunst – Malerei
- 1990** Brodnica – Schloss – Malerei
- 1992** Poznań – Galerie „Akumulatory” – Zeichnung
- 1994** Toruń – Galerie „Piątki” – Malerei
- 1994** Szklarska Poręba – Galerie „F” – Malarstwo
- 1996** Zielona Góra – Galeria „U. J” – Malerei
- 1999** Świeradów Zdrój – Galerie „MaDo” – Zeichnung

Wichtigere Sammelausstellungen:

- 1984** Poznań – BWA – Junge Polnische Grafik
- 1984** Kraków – BWA – Internationale Biennale der Grafik
- 1986** Kraków – BWA – Internationale Biennale der Grafik
- 1988** Toruń – BWA – Thorner Getümmel
- 1991** Sopot – BWA – III Internationale Triennale der Grafik „Mezzotinto”
- 1992** Gdańsk – Rathaus – Grafikbiennale der Ostseestaaten
- 1995** Wrocław – Oper – Internationale Ausstellung „Arte et Marte”
- 1997** Szklarska Poręba – Museum – Künstlerkolonie
- 1998** Liberec (Tschechien) – Kleines Theater – Bilder und Grafiken
- 1999** Jelenia Góra – BWA, Wrocław, Rathaus – Imposante Landschaft. Künstler und Künstlerkolonien im Riesengebirge
- 1999** Jawor – Museum – Kunstausstellung der Euroregion „Neisse”

Preise und Auszeichnungen:

- 1987** Bild des Jahres – Włocławek – 1. Preis
- 1987** Zeichnung des Jahres – Włocławek – 2. Preis
- 1988** Preis des Bürgermeisters der Stadt Ciechocinek im Wettbewerb „Kulturelle Kontexte”
- 1988** Zeichnung des Jahres – Włocławek – 1. Preis

Projekt zrealizowano dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze.



wydawca katalogu:

Galeria Sztuki BWA

ul. Długa 1
58-500 Jelenia Góra
tel.: 0-75 / 752 66 69
fax: 0-75 / 767 51 32
Dyrektor: Janina Hobgarska



współwydawca:

Galeria Sztuki Współczesnej we Wrocławku

ul. Miedziana 2/4
87-800 Wrocławek
tel.: 0-54 / 411 21 20
Dyrektor: Roman Kamiński

opracowanie graficzne:
Bogumiła Twardowska-Rogacewicz

reprodukcje:
Łukasz Biederman

tłumaczenie:
Jerzy Joško

dokumentacja video:



Piotr Lipiński

druk:
JAKS, Wrocław

ISBN 83-87871-04-4

